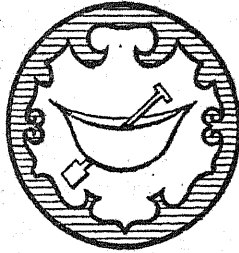


DZIENNIK

ZARZĄDU



M. ŁÓDZI

Redakcja administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 15.—
Miesięcznie . „ 5.—

Ogłoszenie : Wiersz petitowy (trzy
szpalty na stronie) Mk. 2.— Przed tekstem
Mk. 5.— za wiersz (dwie szpalty na
stronie). Drobne 30 fen. za wyraz.

Cena egzemplarza 2 Marki

№ 16. (27.)

Łódź, wtorek, 20 kwietnia 1920 r.

Rok II.

Dział Sprawozdawczy.

Z obrad Magistratu.

Posiedzenie z dn. 1 kwietnia.

№ 359. Na wniosek Biura Centralnego oraz Oddziału Finansów i Kontroli, uchwalono w Zamierzeniach Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1919/21 umieścić:

1) zapomogę dla Łódzkiej Strazy Ochotniczej w dz. I — Zarządzie Głównym,

2) zapomogę dla Towarzystwa „Lokator” w dz. X—Urzędzie Mieszkańciwym,

3) zapomogi dla: a) Towarzystwa Biblioteki Publicznej, b) Muzeum Nauki i Sztuki, c) Polskiego Towarzystwa Teatralnego, d) Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, oraz e) Bibliotek przy Stowarzyszeniach Oświatowych i Zawodowych Związkach Robotniczych — w dz. V Wydziale Szkolnictwa (Odział Kultury),

4) zapomogi dla: a) Towarzystwa Uczestników Powstania z 1863 roku, b) Towarzystwo Pomocy dla Żołnierza Polskiego, c) Komitetu Opieki nad Inwalidami przy Ekspozyturze Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych, d) Byłych Więźniów Politycznych, oraz, e) Li-

gi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego — w dz. III — Wydziale Dobroczynności Publicznej.

Jednocześnie postanowiono wnieść w myśl uchwały Rady Miejskiej № 5 z dnia 8 lutego 1919 roku:

1) do budżetu Wydziału Szkolnictwa (Odział Kultury) nową pozycję „Subsydjum dla Teatru Miejskiego” — mk. 100,000.— oraz

2) do budżetu Wydziału Gospodarczego kwotę mk. 50,000.—, przyznaną dyrektorowi Teatru Miejskiego na remont gmachu teatralnego.

№ 570. W uzupełnieniu uchwały Magistratu № 271 z dnia 5 marca 1920 r. postanowiono, oprócz wskazanego w powyższej uchwale placu pod budowę Państwowego Zakładu Badawczego w Łodzi, położonego przy ul. Rokicińskiej, do wyboru Urzędowi Zdrowia Okręgu Łódzkiego pozostawić także plac miejski przy ul. Wodnej i Wysokiej.

№ 571. W wykonaniu II. uchwały Rady Miejskiej z dnia 28 października 1919 r., postanowiono zwrócić się do Rady Miejskiej o dokonanie wyboru 7 osób do Komisji, mającej na celu wspólnie z Wydziałem Budownictwa zająć się opracowaniem warunków konkursu na projekt „Domu Robotniczego”.

№ 573. Uchylono wniosek № 1 Komisji Kulturalno—Oświatowej Wy-

działu Szkolnictwa z dnia 30 marca 1920 r., dotyczący subsydjowania płatnych koncertów Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej w parku Staszica, uznano natomiast za możliwe subsydjowanie jednego w tygodniu koncertu urządzanego przez Orkiestrę Symfoniczną, z wejściem dla publiczności do parku bezpłatnym, wzgl. za niewielką opłatą.

№ 575. W myśl 242. uchwały Magistratu z dnia 13 lutego 1920 roku, polecono Wydziałowi Budownictwa opracowanie warunków konkursu na budowę i dzierżawę pawilonu cukierniczego w parku ks. Józefa Ponia-towskiego.

№ 579. W myśl wniosku № 4 Wydziału Opieki Społecznej (Wydziału Dobroczynności Publicznej) z dnia 7 kwietnia 1920 r., postanowiono wydawanie lekarstw dla ubogiej dziatwy szkolnej przekazać Wydziałowi Szkolnictwa do rozrachunku z Wydziałem Opieki Społecznej, w budżecie którego uchwalono pozostawić potrzebne na wydawanie lekarstw kredyty.

Z obrad Rady Miejskiej.

Protokół.

30 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej,
Łódź, dnia 13, kwietnia 1920 r.

Komplet radnych: 73, Komplet członków Magistratu: 11, Obecnych radnych: 45. Obecnych członków Magistratu: 10.

Posiedzenie otworzył o godz. 7-ej wiecz przewodniczący Rady Miejskiej, r. A. Remiszewski, w obecności quorum Rady Miejskiej (55 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego rr. sekretarzy; W. Doleckiego i F. Jaranowskiego, oraz sekretarza Prezydium, p. P. Rundo do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

1. Zawiadomienia Radnych: Babiackiego, Baumgartena, Bińkowskiej, Danielewicz, Fichny, Hilszera, Kałużyńskiego, Kapłana, Kenigsberga, Kotkowskiego, Koźmińskiego, Krauzego, Lubońskiego, Polaka, Pokorskiego, Dr. Rosenblatt,

Stawińskiego, Waszkiewicz, Włodarskiego, Zylberboga i Zyngerowej, usprawiedliwiających swą nieobecność na posiedzeniu dzisiejszem.

2. Odezwę Dowództwa Okręgu Generalnego Łódzkiego z dnia 26. marca 1920 r. o zarządzeniach, wydanych w sprawie używania broni w razie ucieczki aresztantów.

3. Zawiadomienie Magistratu, że zamierzenia skarbowe Zarządu Miejskiego m. Łodzi na rok administracyjny 1920/21 przysłane zostaną Radzie Miejskiej najpóźniej w połowie miesiąca czerwca r. b.

4. a) Okólnik Związku Miast Polskich № 48 w sprawie podniesienia produkcji warzyw w całym kraju a w szczególności w okolicy miast i ośrodków przemysłowych.

b) Oświadczenie Prezydium, że sprawa przesłana będzie Magistratowi dla wzięcia pod uwagę.

5. Plan robót publicznych, projektowanych przez Wydziały Budownictwa i Plantacji Miejskich (w wykonaniu odnośnej uchwały R. M. z dnia 25.2. 1920 r.).

6. a) Odezwę Magistratu z d. 10. kwietnia 1920 r. w sprawie poddania rewizji uchwały Rady Miejskiej z dnia 13-go marca 1920 r. w przedmiocie włączenia prac budowlanych, związanych z najmem i konserwacją lokali dla szkół powszechnych miejskich, do bezpośrednich obowiązków Wydziału Szkolnictwa.

b) Oświadczenie Prezydium, że, wobec nieskorzystania przez Magistrat z prawa przysługującego mu na zasadzie p. b. § 24 R. O. R. M., sprawie, zg. z p. a tegoż §, nadany być może dalszy bieg jedynie po zgłoszeniu odnośnego wniosku, zaopatrzonego w 25 podpisów.

7. a) Odezwę Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28. marca 1920 r. za № 3060 w przedmiocie nadesłania listy uzupełniającej ławników dla Sądów Pokoju.

b) Oświadczenie prezydium, że wobec tego, iż sprawa wyboru kandydatów na ławników jest rzeczą wagi pierwszorzędnej, gdyż brak dostatecznej liczby ławników uniemożliwia Sądom Pokoju pracę normalną, jest niezbędnym, aby Konwent Senjorów jeszcze w tygodniu bieżącym ustalił listę kan-

dydatów, celem umożliwienia Radzie Miejskiej zatwierdzenia takowej na posiedzeniu plenarnem w tygodniu przyszłym.

Wybrano:

I. Na członka Magistratu (na miejsce Dr. F. Koziołkiewicza) na czas trwania kadencji inż. Stanisława Nakielskiego.

(Na 38 oddanych głosów — 29 padło na obywatela St. Nakielskiego, 1 na obywatela F. Koziołkiewicza, 8 zaś kartek okazało się pustych.)

II Na członka Delegacji Dobroczynności Publicznej (na miejsce r. Gajewskiej) na czas trwania kadencji r. Ludwika Szymańskiego (przez aklamację).

Uchwalono:

A. W sprawach objętych porządkiem dziennym:

i. W sprawie cofnięcia koncesyj, wydanych na prowadzenie przedsiębiorstw cukierniczych, wzgl. nieudzielenia nowych koncesyj (wnioski rr. Gerhartha, Rapalskiego i tow.):

Wobec wyjaśnienia przedstawiciela Magistratu — 1) że Magistrat nie ma prawa cofnięcia wydanych już koncesyj: 2) że nieudzielenie nowych koncesyj na prowadzenie przedsiębiorstw cukierniczych, celem ograniczenia w mieście naszym zużycia cukru dla celów technicznych, bynajmniej nie wpłynie na podwyższenie racji cukrowych dla ludności miasta, gdyż przedsiębiorstwa te nie otrzymują cukru z Wydziału Zaprowiantowania Miasta, lecz wprost z urzędów państwowych — oraz cofnięcia w związku z powyższym wniosku r. Gerhartha.

Rada Miejska, uważając sprawę w danych warunkach za nieaktualną, uchyla odnośny wniosek r. Rapalskiego.

II. W sprawie Instrukcji dla zarządzenia Gazownią Miejską:

1) Uznać rozesłanie Instrukcji za pierwsze czytanie;

2) Zatwierdzić w drugim czytaniu; Art. 1 zgodnie z projektem.

„ 2 z następującą zmianą okresu ostatniego:

„Niezależnie od tego Rada Miejska wyłania Komisję Rewizyjną z 3 członków, obowiązkiem której jest złożenie przynajmniej raz do roku

sprawozdania z działalności Gazowni Radzie Miejskiej.“

Art. 8 w brzmieniu następującem:

„Zarząd bezpośredni nad Gazownią Miejską i wszystkimi jej sprawami i funduszami sprawuje Dyrekcja w myśl uchwał Rady Nadzorczej. Kieruje ona zakładami i ich personelem oraz całą administracją techniczną i handlową pod osobistą odpowiedzialnością. Jest ona referentem spraw Gazowni na posiedzeniach Rady o ile przewodniczący Rady dla poszczególnych spraw nie ustanowi specjalnego sprawozdawcy. Dyrekcja angażuje pracowników etatowych i nieetatowych w porozumieniu i za zgodą Związka Pracowników Gazowni z wyjątkiem kierowniczych stanowisk, przyczem sprawy sporne rozstrzyga Magistrat; etatowych przedstawia do zatwierdzenia Prezydentowi oraz zwalnia tym samym trybem pracowników. Dyrekcja jest odpowiedzialną za wykonanie ustaw i rozporządzeń rządowych i za bezpieczeństwo pracowników Gazowni i publiczności przy eksploatacji urządzeń Gazowni.

Członków Dyrekcji mianuje Magistrat.“

Art. 4, 5 i 6 zgodnie z projektem.

„ 7 w brzmieniu następującem: „Członkowie Rady i Komisji Rewizyjnej winni być wynagradzani na rachunek Gazowni za czas poświęcony posiedzeniom Rady wzgl. sprawom tego zakładu.“

Ar. 8 i 9 zgodnie z projektem.

3) Zatwierdzić w trzecim czytaniu

Instrukcje dla Zarządzenia Gazownią Miejską.

Art. 1.

Zgodnie z punktem 3 art. 47 Ustawy o Samorządzie Miejskim z dnia 4. lutego 1919 r. (Dziennik Praw № 13 — 7.2. 19 r.) powołana zostaje Komisja do zarządzenia sprawami Gazowni Miejskiej pod nazwą Rady Nadzorczej Gazowni Miejskiej.

Rada wraz z Dyrekcją Gazowni, zarządzając wszystkimi sprawami Gazowni i nie naruszając zastrzeżonych Ustawą praw Rady Miejskiej i Magistratu, stanowi zupełnie autonomiczną jednostkę.

Art. 2.

Rada składa się z 3 członków Rady Miejskiej, z 3 członków Magistratu i 3 członków, dokooptowanych przez sześciu poprzednich zśród obywateli m. Łodzi.

Wszyscy ci członkowie biorą udział w radach i w głosowaniu z głosem decydującym, Prócz z nich z głosem doradczym zasiadają w Radzie dyrektor Gazowni i inspektor do przedsiębiorstw miejskich koncesjonowanych.

Rada wyłania ze swego grona specjalną Komisję Nadzorczą z 3 członków do rewizji rachunkowości i kasy oraz czynności, przewidzianych w art. 9.

Niezależnie od tego Rada Miejska wyłania Komisję Rewizyjną z 3 członków, obowiązkiem której jest złożenie przynajmniej raz do roku sprawozdania z działalności Gazowni Radzie Miejskiej.

Art. 3.

Zarząd bezpośredni nad Gazownią Miejską i wszystkimi jej sprawami i funduszami sprawuje Dyrekcja w myśl uchwał Rady Nadzorczej. Kieruje ona zakładami i ich personelem oraz całą administracją techniczną i handlową pod osobistą odpowiedzialnością. Jest ona referentem spraw Gazowni na posiedzeniach Rady o ile przewodniczący Rady dla poszczególnych spraw nie ustanowi specjalnego sprawozdawcy. Dyrekcja angażuje pracowników etatowych i nieetatowych w porozumieniu i za zgodą Związku Pracowników Gazowni z wyjątkiem kierowniczych stanowisk, przyczym sprawy sporne rozstrzyga Magistrat; etatowych przedstawia do zatwierdzenia Prezydentowi oraz zwalnia tym samym trybem pracowników. Dyrekcja jest odpowiedzialna za wykonanie ustaw i rozporządzeń rządowych i za bezpieczeństwo pracowników Gazowni i publiczności przy eksploatacji urządzeń Gazowni.

Członków Dyrekcji mianuje Magistrat."

Art. 4.

Rada ma za zadanie :

1) Sprawować ogólny nadzór nad Gazownią i wszystkimi jej urządzeniami.

2) Układać projekty budżetowe Gazowni, sprawozdania z działalności i przekładać je Magistratowi, czuwając nad zachowaniem granic budżetu i administracji całorocznej;

3) Uchwalać zamówienia urządzeń fabrycznych lub inwestycyjnych, czy to dotyczących samej Gazowni, czy to sieci rur miejskich jednorazowo do sumy, nie przekraczającej wyso-

kości przeciętnego obrotu miesięcznego ostatnich 3 miesięcy.

Uwaga: Inwestycje, których wysokość przekracza wyżej wspomnianą sumę, mogą być wykonane dopiero po uzyskaniu uchwały Rady Miejskiej.

4) Uchwalać zasadnicze normy co do sposobu nabywania surowych materiałów dla Gazowni, i warunki umów na wszelkie kontraktowe dostawy, w szczególności dostawy węgla, na mocy których Dyrekcja będzie miała prawo zawierać kontrakty.

5) Przedstawiać do zatwierdzenia Magistratowi normy płacy robotników, ustanawiać zasadnicze ceny produktów Gazowni.

Uwaga: Zasadnicze ceny gazu do oświetlenia, ogrzewania i celów przemysłowych podlegają zatwierdzeniu przez Radę Miejską.

6) Wszelkie wreszcie sprawy, dotyczące Gazowni, które mają być przedmiotem obrad Rady Miejskiej, muszą być przedtem rozpatrzone przez Radę Nadzorczą na zasadzie referatu Dyrekcji Gazowni.

Rada przygotowuje także odpowiednie wnioski, przedstawia je, jak również i wszelkie sprawozdania dla Magistratu przez referentów, ustanowionych przez siebie.

Art. 5.

Rada wybiera przewodniczącego Rady i jego zastępcę ze swego grona.

Przewodniczący zwołuje posiedzenie i kieruje obradami; w razie nieobecności przewodniczącego czyni to zastępca.

Na porządku dziennym jednego z pierwszych posiedzeń każdego miesiąca winno figurować sprawozdania administracyjne i kasowe Dyrekcji Gazowni; jak również sprawozdanie z ruchu Gazowni i postępu robót inwestycyjnych w ubiegłym miesiącu (biuletyn).

Art. 6.

Dla ważności uchwał potrzebna jest obecność przewodniczącego lub jego zastępcy, tudzież przynajmniej 4-ch członków Rady.

Uchwały zapadają, większością głosów.

Sprawy, co do których chociażby 2-ch członków zaznaczyło w protokule swoje odrębne zdanie, winny być w ciągu tygodnia przedłożone Magistratowi do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Art. 7.

Członkowie Rady i Komisji Rewizyjnej winny być wynagradzani na rachunek Gazowni za czas poświęcony posiedzeniom Rady wzgl. sprawom tego zakładu.

Art. 8.

Rada może zapraszać do współpracy rzeczoznawców i odpowiednich doradców (inwestycje lub zasadnicze zmiany natury technicznej). W każdym poszczególnym wypadku Rada udziela rzeczoznawcom wyraźnych instrukcyj.

Art. 9.

Komisja Nadzorcza bada rachunki, sprawozdania miesięczne i roczne, stan Gazowni i jej urządzeń, i składa o tem swoje wnioski Radzie Nadzorczej.

Komisja Nadzorcza wykonywa dorywczo kontrolę wypłat i zapisów liczników w domach prywatnych, bywa obecna przy odbiorach materiałów surowych, sprawdza wykonanie umów dostawców i t. p.

III. W sprawie powołania Rady Nadzorczej Gazowni Miejskiej (zg. z Art. 2 „Instrukcji“):

Delegować z ramienia Rady Miejskiej:

rr. C. Boryślawskiego. A. Łęckiego i J. Pogonowskiego.

(Wybory dokonano na zasadach proporcjonalności, przy czym na 50 oddanych głosów na listę kandydatów № 1 z nazwiskami: Boryślawski, Łęccki i Pogonowski — padło 40 głosów, na listę zaś № II z nazwiskiem r. Helmana — 10 głosów. Lista № II wobec tego mandata nie otrzymała).

IV. W sprawie zakupu magazynów i ruchomości Gazowni Miejskich.

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu № 564 z dnia 6. kwietnia 1920 r., postanawia:

1) nabyć od dotychczasowych dzierżawców Gazowni Miejskich magazyn materiałów i ruchomości wg. przedstawionych 2-eh wykazów, wyłączając przedmioty i materiały, pozostałe z wykonanych robót inwestycyjnych oraz obliczając materiał szamotowy po cenie kosztu;

2) wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały:

B. poza porządkiem dziennym

I. W sprawie interpelacji frakeji „Banda“ o spekulacji solą świętą, treści następującej:

„Ministerstwo Apropowiacji przeznaczyło dla ludności żydowskiej m. Łodzi 4 wagony soli świętecznej, która miała być podzielona między ludność po cenach kontyngensowych. Soli tej ludność jednak nie otrzymała, natomiast okazała się ona w rękach pewnej spółki handlowej, która wypuściła ją na wolny handel po cenach wygórowanych.

Ponieważ wobec specjalnego przydziału soli przez Ministerstwo ludność żydowska nie otrzymała kontyngensowej soli z Wydziału Zaopatrywania została ona wiecej poszkodowana.

Niżej popisani zapytują Magistrat

1) czy wiadome mu są te fakty,
2) co Magistrat zamierza poczynić, aby winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności i

3) co Magistrat zamierza uczynić, aby w przyszłości kontyngensowe artykuły nie znajdowały się w wolnym handlu.“—

Przyjmując do wiadomości odpowiedź Magistratu, że przydział soli świętecznej dla ludności żydowskiej uskuteczniony został bez wiedzy Wydziału Zaprowiantowania Miasta oraz stwierdzając, że sprawa, wskutek wszczętego w tej mierze przez Magistrat dochodzenia, znajduje się jeszcze w toku—

Odroczyć obrady do czasu przedstawienia całkowitego materiału.

Przewodniczący o godz. 9-ej min. 20 wiecz. zamyka posiedzenie.

Przewodniczący:

(—) A. Remiszewski.

Prowadzący protokół; (—) P. Rando.

Protokół

31 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1920 r.

Komplet radnych: 73. Komplet członków Magistratu: 11. Obecnych radnych: 41 Obecnych członków Magistratu: 8.

Posiedzenie otworzył o g. 7 min. 30 wiecz. zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, r. L. M. Kern, w obecności quorum Rady Miejskiej (49 członków), zaprosiwszy do stołu przewodniczącego rr; sekretarzy: W. Doleckiego i M.

Jarbluma, oraz sekretarza Prezydjum, p. P. Rundo do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

1. Zawiadomienia radnych: Babiackiego, Baungartena, Bińkowskiej, Fatersona, Fichny, Kaffanke, Kalużyńskiego, Kotkowskiego, Koźmińskiego, Kropfa, Krause, Lubońskiego Łęckiego, Łętowskiej, Marciniaka, dr. Margolisa, Nakielskiego, Płóciennika, Polaka, Przybylskiego, Rapalskiego, dr. Rosenblatta, Remiszewskiego, Utty, Waszkiewicza, Węgierskiego, Zakrzewskiego i Zylberboga, usprawiedliwiających swą nieobecność na posiedzeniu dzisiejszem.

2. Odezwe Departmentu Samorządowego Województwa Łódzkiego z dn. 9 kwietnia 1920 r. za № L. SM. 232 (I) II w sprawie uchwały Rady Miejskiej z dnia 23 grudnia 1919 r. w przedmiocie wprowadzenia, poczynszy od r. 1919, dodatku na rzecz Kasy Miejskiej w wysokości 50% od państwowego podatku przemysłowego (dodatkowego), pobieranego w okręgu m. Łodzi, treści następującej:

Na skutek polecenia Ministerstwa Spraw Wewn. z dnia 19 marca 1920 r. № S. F. 157/III w odpowiedzi na sprawozdanie Magistratu z dn. 15 stycznia r. b. № 7507/19-I: komunikuje, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu nie może zgodzić się na wprowadzenie uchwalonego przez Radę Miejską m. Łodzi na posiedzeniu z dn. 23 grudnia 1919 r. dodatku do dodatkowego podatku przemysłowego, ponieważ Dekret w przedmiocie Skarbowości pow. zw. komunalnych, który stosuje się także do miast, wydzielonych z powiatów, nie przewiduje wcale pobierania przez te miasta dodatków ani do podatku repartycyjnego, ani do podatku od kapitału i podatku procentowego od zysku przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków".

(p. postanowienie w tej sprawie.)

Uchwalono:

I. w sprawie interpelacji r. Doleckiego w przedmiocie kroków jakie zamierza przedsięwziąć Magistrat z racji niezgodzenia się przez Ministerstwo Spr. Wewn. na prowadzenie dodatku do dodatkowego podatku przemysłowego, uchwalonego przez Radę Miejską.

Przedstawiciel Magistratu, ł. Klocman stwierdza, że odpowiedź Ministerstwa Skarbu nie może zadowolnić Magistratu, który, motywując sprawę w sposób właściwy, wystąpił ponownie o zatwierdzenie podatku. Na uzasadnienie stanowiska zajętego w tej sprawie przez Magistrat, ł. Klocman przytacza cały szereg względów formalnych i rzeczowych, przemawiających za prowadzeniem tego podatku w Łodzi, zaznaczając, że Ministerstwo powinno zdanie swoje zmienić i podatek zatwierdzić.

Po zadecydowaniu przez Radę potrzeby obrad nad wyjaśnieniami Magistratu w dyskusji zabierają głos rr. Nowosielski i Lichtenstein. Replikuje ł. Klocman, poczem Rada wszystkimi głosami przeciwko 5-ciu przyjmuje wyjaśnienia Magistratu do wiadomości, uznając je za wystarczające.

W czasie obrad nad sprawą powyższą r. Dolecki zgłasza wniosek treści następującej:

(prośbę umieszczenia w protokule.)

„Rada Miejska, po wysłuchaniu motywów skłaniających Ministerstwo Spr. Wewn. do uchylenia dodatku do podatku przemysłowego, protestuje przeciwko polityce Rządu, uniemożliwiającej sanację stosunków finansowych i utrzymanie równowagi budżetowej miasta.

Odpowiedzialność za niedobory budżetowe spada na Rząd, który niezrozumiałą biurokracją tamuje wprowadzenie rozumnego systemu podatkowego.

Przewodniczący stwierdza, że wobec tego, iż zgodnie z p. 4 § 14 Regulaminu obrad podczas obrad nad interpelacją nie mogą być stawiane wnioski — obrady nad wnioskiem powyższym otwarte będą dopiero po otrzymaniu przez korporację miejskie ostatecznej odpowiedzi Ministerstwa Spr. Wewnętrznych.

II w sprawie kapna samochodów ciężarowych:

Rada M., przychylając się do wniosku Magistratu № 624 z dn. 12 kwietnia r. b. postanawia

1) podwyższyć cenę za 4 samochody ciężarowe i 2 doczepki do ogólnej sumy mk. 700.000.—, licząc samochód po mk. 160.000.— za sztukę,

2) zatwierdzić kredyt dodatkowy w wysokości mk. 150.000.— na pokrycie przekroczenia wynikłego z tego tytułu w budżecie na rok 1919/20 w dz. VIII, tyt. IV, poz. I.

3) wezwać Magtstrat do wykonania postanowienia zawartego w p. I niniejszej uchwały.

III. W sprawie podwyższenia płacy pracownikom Oddziału Kominarskiego oraz podwyższenia opłaty za czyszczenie i wymiatanie kominów;

1) Rada M., przychylając się do wniosku Magistratu № 558 z dn. 1 kwietnia r. b. postanawia:

a) podwyższyć z dniem 1 marca 1920 r. pobory: czeladnikom do mk. 350.—, kandydatom do mk. 300.— i uczniom do mk. 180.— tygodniowo każdemu, oraz urzędnikom i majstrom na zasadach ogólnych, przyjętych dla pracowników miejskich,

b) zatwierdzić kredyt dodatkowy w wysokości mk. 12.420.— na pokrycie przekroczenia wynikłego z tego tytułu w budżecie na rok 1919/20 w dz. I, tyt. 11 — p. I,

c) w związku z powyższem podwyższyć z dniem 1 marca 1920 roku opłatę za czyszczenie i wymiatanie kominów o 40% w stosunku do opłat dotychczasowych,

d) wezwać Magistrat do wykonania postanowień, zawartych w pp. a i c niniejszej uchwały.

2) Rada Miejska ze względu na bezpieczeństwo publiczne wzywa Magistrat do poczynienia odpowiednich zarządzeń w kierunku przestrzegania terminu czyszczenia i wymiatania kominów.

IV. w sprawie Ustawy o podatku od przyrostu wartości nieruchomości:

W dalszym ciągu obrad generalnych przemawiają rr. Pogonowski,

Drabarek, Helman, Nowosielski i Minberg, przyczem r. Pogonowski za niewłaściwe wyrażenie się zostaje przywołany przez przewodniczącego do porządku.

Uchwał żadnych nie powzięto.

Ze względu na zdekompletowanie sali przewodniczący o godz. 9 min. 30 wiecz. zamyka posiedzenie.

Przewodniczący:

(—) L. Kern.

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

Ochrony miejskie a higiena.

Skreślił dr. Jan Szmurło.

Dziennik m. Warszawy zamieścił nader ciekawą pracę, którą ze względu na swą aktualność niżej podajemy.

Niezbyt długą, bo zaledwie dwóch-setletnią historję mają za sobą ochrony. Po raz pierwszy myśl rozciągnięcia opieki nad dziećmi, których rodzice, zajęci pracą poza domem, muszą je pozostawiać bez dozoru, powziął ks. Oberlin z Alzacji i począł w pięciu gminach wogeskich zbierać dzieci pozostawione w domu bez opieki w jednym pomieszczeniu pod dozorem starszych opiekunek, pobożnych niewiast, na wspólne śpiewy nabożne pogadanki religijne, motlitwy.

Dzieło, poczęte przez ks. Oberlina, znalazło wkrótce oddźwięk w Niemczech, Anglii i we Francji. W Niemczech na ochrony zwrócił uwagę słynny Fröbel, uczeń Pestalozziego, który porzucił zasadę wpływu religijnego, a zajął się przede wszystkim kształceniem zmysłów i rozwojem umysłu dziecka metodą pogładową.

Wszystko, co otacza dziecko, powinno, zdaniem wielkiego pedagoga, wywierać na nie wpływ rozwijający. Najlepszą, najodpowiedniejszą do tego celu jest przyroda, wychowanie więc takich dzieci odbywać się winno na łonie przyrody, w ogrodzie, gdzie każdy liść, każda trawka, każdy kwiatek zaciekawia dziecko i pobudza do pracy myślowej. Znako-

mity pedagog zauważył już naówczas ową nadmierną ruchliwość dziecka i, uwzględniając tę ruchliwość, stara się przeniknąć do umysłu jego drogą zabawy. Fröbel więc stworzył ów słynny wzór ogródka dzieciennego, gdzie, drogą zabawy i gier na łonie przyrody, kochający dzieci wychowawca stara się je rozwijać fizycznie, moralnie i umysłowo. I tu genialny wychowawca przeczuł ów potężny wpływ na rozwój fizyczny dziecka, jaki ma pobyt na świeżem powietrzu, ruch w postaci gry i zabawy, jednocześnie rozwijający umysł i wolę i wzmacniający ustrój młodociany.

Do Polski ochrony przeniknęły w pierwszej połowie XX-go stulecia. Pierwsza ochrona założona została w roku 1838 z funduszków prywatnych kupca Janikowskiego przy Warszawsk. Tow. Dobroczynności, dokąd przyjmowano biedne dzieci, pozostające bez opieki rodziców. Odtąd poczęły, aczkolwiek powoli, powstawać nowe ochrony, zakładane przez to samo T-wo Dobroczynności. Wszystkie one nosiły typ Oberlinowski, a więc chodziło tam więcej o nabożeństwo, trochę o naukę, zabaw zaś i gier na świeżem powietrzu było bardzo mało. Od chwili powstania pierwszej ochrony do roku 1903 liczba ochron w Warszawie, pozostających pod opieką T-wa Dobroczynności wynosiła 38 z budżetem rocznym 46.640 rb. Do ochron tych uczęszczało 4082 dzieci, koszt utrzymania jednego dziecka wynosił 4,3 kop. dziennie.

Niestety, ochrony te pod względem warunków higienicznych, jak dowiadujemy się z artykułu dr. Słaskiego, drukowanego w 1903 r. w „Zdrowiu“, stały bardzo nisko. Lokale ochron były bardzo małe; w połowie ochron maximum objętości powietrza na dziecko nie przewyższało 2,1 metr. sześć. a było 30% takich, w których objętość powietrza wynosiła zaledwie 1,8 metr. sześć. na dziecko. Lokale dalej były ciemne i brudne.

Poza temi ochronami w ostatniej ćwierci wieku XIX-go oraz w pierwszych latach wieku bieżącego powstało w Warszawie wiele ochron prywatnych, które przyjęły jakoby metodę Fröbela. Ochrony takie były podwójnego typu: jedne z nich noszące nazwę „ogródków dziecięcych“ w istocie nosiły się z mniej lub więcej szczerem zamiarem wprowadzenia w życie zasad Fröbela*). Niestety wszakże brak środków odpowiednich ogrodów w mieście, brak współdziałania zarządów miejskich sprawiał, że ochrony te pomimo najszczerzych chęci nie mogły urzeczywistnić zadań, postawionych przez Fröbela. Bardzo niewiele z nich, ba, można powiedzieć, tylko wyjątkowe mogły rozporządzać ogródkami, owym zasadniczym postulatem, bez którego niema właściwie ogródka dziecięcego i całą swą naukę prowadziły w mieszkaniach, często dość szczyplych, nieraz wprost niehigienicznych. Jako jedyną pozostałość po metodzie Fröbela stanowiły gry i zabawy dziecięce oraz zajęcia niektóre, jak wycinanie z papieru, plecenie i t. p.

Drugą grupę ochron stanowiły właściwie szkoły, noszące tylko dla władz rosyjskich nazwę „ogródków dziecięcych“ lub „ochronek prywatnych“. W szkołach tych uczono takich przedmiotów, jak zakazanego przez władze rosyjskie języka ojczystego, historii i geografii ziem polskich. Ochrony takie często podlegały rewizji policji rosyjskiej, niejednokrotnie były zamykane, a kierowniczki ich surowo karane.

W ostatnich latach podczas wojny, powstało znowu mnóstwo ochron, zakładanych przez władze państwowe i miejskie w celu przyjęcia z pomocą żonom powołanych na wojnę żołnierzy, przez branie w opiekę ich dzieci. Było to właściwie przytułki dla biednych dzieci, któ-

*) Właściwie w Warszawie w latach osiemdziesiątych powstał jeden wzorowy ogródek dziecięcy, założony przez b. redaktora Przeglądu tygodniowego Adama Wiślickiego.

rych matki nie miały dostatecznych środków dla dania im należytej opieki i odżywiania.

Stąd widać, że ochrony u nas wytworzyły się z instytucji trojakięgo rodzaju: z ochron typu ogródków dziecięcych, ze szkółek początkowych, wreszcie z przytułków dziecięcych. Ochrony, powołane do życia przez rozmaite zrzeszenia społeczne i obywatelskie przeszły wszystkie pod zarząd miejski.

W obecnej chwili pozostają pod zarządem sekcji ochron wydziału szkolnego Magistratu m. st. Warszawy 53 ochrony z 136 oddziałami i taką sumą liczbą ochraniarek. Pozostało jeszcze kilka ochron prywatnych i kilka ochron T-wa Dobroczynności. Pomimo takiego zespolenia większości ochron pod egidą Zarządu miejskiego dotychczas jeszcze nie mogą się one pozbyć tych naleciałości, jakie pozostały z dawnych czasów i nie mogą wytworzyć jednolitego typu ochrony, jakkolwiek dążenie w tym kierunku jest bardzo wyraźne.

Owa niemożność zespolenia zależną jest w znacznej mierze i od osób, prowadzących ochrony, które również stanowią element różnorodny, posiadający najróżnorodniejsze przygotowanie; a więc w szeregach ochraniarek spotykamy zarówno byłe uuczycielki, jak ochraniarki zawodowe i osoby, posiadające tylko przygotowanie praktyczne, zdobyte podczas prowadzenia ochron a właściwie przytułków dla dzieci rezerwistek. Z tego powodu ujednostajnienie typu ochraniarki, wytworzenie zastępu kobiet teoretyczne i praktycznie przygotowanych do prowadzenia ochron jest rzeczą nadzwyczaj ważną i w tym kierunku zarówno państwo jak i zarządy miejskie i gminne powinny poczynić odpowiednie kroki, opracować program wiadomości, niezbędnych dla ochraniarek, stworzyć odpowiednie seminarja i szkoły, popierać już istniejące, zobowiązując te, które otrzyma-

ły odpowiednie subsydia, do wprowadzenia programu przez państwo zatwierdzonego i dopilnowując, ażeby program ten figurował nie tylko na papierze.

Ażeby wszakże wypracować należyty program nauk dla szkół ochraniarskich, należy przedewszystkiem ustalić, czem ma być ochrona, do jakich celów dążyć powinna?

Ochrona ma na celu opiekę i wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym, kiedy dziecko już nie potrzebuje ciągłych zabiegów i opieki matczynej, kiedy już zaczyna nieźle mówić, kiedy już zaczyna się świadoma praca myślowa. Jest to okres pośredni pomiędzy żłobkiem a szkołą i zaczyna się od lat 3-ich, a kończy się w wieku lat 7-iu. Dzieci takie ochrona bierze w swe ręce, zdejmując ciężar z bark matek, które, będąc zajęte pracą zawodową lub domową, nie mogą na dzieci swe zwracać należytej uwagi. Jednocześnie ochrona bierze na siebie obowiązek zastąpienia tym dzieciom matki, dbając o ich zdrowie i rozwój zarówno fizyczny jak i moralny.

Ochrona więc dążyć powinna do tego, ażeby sprzyjać fizycznemu i duchowemu rozwojowi dziecka, ażeby chronić je od wpływów szkodliwych pod każdym względem, ażeby wdrażać w niem pozytywne zarówno dla duszy jak i dla ciała. przyzwyczajenia i nie dać się zakorzenianiu złym nałogom i narowom. W ochronie dziecko powinno nauczyć się obyczajności, powinno wynieść przyzwyczajenie do utrzymania w czystości całego ciała, zwłaszcza rąk, szyji, głowy, jamy ustnej, zwłaszcza zębów, do utrzymania w porządku i czystości ubrania, powinno się nauczyć władać należycie własnymi rękami i nogami, oraz mięśniami innych części ciała, zwłaszcza mięśniami oddechowemi, powinno tam kształcić swe zmysły, zwłaszcza wzrok i słuch. W ochronie dziecko powinno nauczyć się jeść, pić, nauczyć się odpoczywać, nauczyć się bawić. W ochronie dziecko również

powinno zdobywać pierwsze wiadomości o rzeczach. W ochronie powinno otrzymywać odpowiedzi na wciąż występujące nowe pytania „dla czego”. W ochronie dziecko zdobywa pierwszą naukę, jak zachowywać się względem towarzyszy zabaw i gier, a więc pierwsze wskazówki życia społecznego!

Z tego krótkiego przyglądu najważniejszych spraw, które powinny być przedmiotem zajęć w ochronie widać, że ochroniarki powinny być do tego zajęcia wszechstronnie przygotowane, zwłaszcza powinny posiadać dość obszerne wiadomości z dziedziny higieny wogóle i higieny dziecka w szczególności, powinny posiadać zapas niezbędnych wiadomości z dziedziny chorób zakaźnych wieku dziecięcego, zwłaszcza najniebezpieczniejszych, jak szkarlatyna, odra, koklusz, błonica, powinny umieć się orjentować w terminach izolacji dzieci chorych. Ochroniarki również powinny posiadać wiadomości zarówno teoretyczne jak i praktyczne z dziedziny wychowania fizycznego, nauczyć dzieci najprostszyc ćwiczeń oddechowych, wreszcie dobierać dla dzieci i umiejętnie prowadzić, odpowiednie dla ich wieku gry i zabawy.

Ażeby wszakże ochroniarka umiała odpowiedzieć stawianym jej wymaganiom, powinna otrzymać należyte przygotowanie w szkole, powinna zatem, wstępując do szkoły ochroniarek, być tyle przygotowaną, ażeby z korzyścią mózdz uczyć się w szkole ochroniarskiej. Niestety, jak nam wiadomo, w obecnych warunkach ochroniarki ani przed wstąpieniem do ochrony nie otrzymują należytego wykształcenia początkowego, ani w szkołach specjalnych program nauk nie odpowiada wymaganiom ich przyszłego zawodu. Z danych, znajdujących się w posiadaniu sekcji ochron wydziału szkolnego, widać, że 60% wszystkich ochroniarek posiada, oprócz kursów ochroniarskich, wykształcenie, odpowiadające zaledwie 3 klasom szkoły średniej

40% zaś — nawet takiego początkowego przygotowania nie posiada.

Nie będę się wdawał w ocenę programu szkół ochroniarskich wogóle, zwrócę tylko uwagę na sprawę nauczania higieny, a zwłaszcza higieny dziecka. Jak mi wiadomo w dotychczasowych programach szkół ochroniarskich higjena i nauka o dziecku z punktu widzenia fizycznego istnieje tylko na papierze. W wielu szkołach zamiast systematycznych wykładów w ciągu roku a nawet dwóch cała nauka higieny ogranicza się do kilku pogadanek, wypowiedzianych przez lekarza, które rzuca słaby płomyk światła w umyśle przyszłych wychowawczyń młodego pokolenia, nie rozproszą wszakże w nich tych ciemności, jakie tam na tym punkcie panują. Wiemy tylko o jednej szkole ochroniarskiej, w której w przeciągu roku godzinę tygodniowo poświęca się na wykłady higieny wraz z anatomją i fizjologją lecz i w tej szkole sprawa organizmu dziecięcego i jego higieny jest zaledwie bardzo pobieżnie traktowana. W szkole tej istnieje zycyczaj kierowania ochroniarek na 6-o tygodniowy kurs do szpitali dziecięcych, gdzie pod okiem chirurga uczą się zasad czystości i umiejętności opatrywania najprostszyc ran i uszkodzeń. Ta inicjatywa przełożonej szkoły zasługuje ze wszecch miar na uznanie, sądzę tylko, że okres 6-o tygodn. dla uświadomienia sobie potrzeby czystości i nauczania się, jak tę czystość ciała w czyn wprowadzać, jest zbyt krótki. Ochroniarka oprócz tego powinna również przynajmniej taki sam okres przebyć pod kierunkiem lekarza internisty, u którego nauczyłaby się poznawać najgłówniejsze objawy chorób zakaźnych i nauczyłaby się, jak dziecko chore na chorobę zakaźną w pierwszej chwili po stwierdzeniu choroby należy pielęgnować.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę sprawę wychowania fizycznego, to widzimy, że sprawa ta nawet w najlepszych ochroniarskich szkołach jest

zupełnie zaniedbaną. Cała nauka ogranicza się gdzie niegdzie do kilku lekcji gimnastyki, i to jeżeli czas wystarczy. Jak zaś prowadzić gimnastykę dziecięcą, jak uczyć dzieci bawić się — o tem się wcale nie mówi. Kilka szablonowych gier — oto wszystko, co w szkołach tych widzimy z zakresu wychowania fizycznego. Nic więc dziwnego, że ochroniarki, nie będąc uświadomione, jak ważną rolę w rozwoju dziecka odgrywa należyte postawione wychowanie fizyczne, nie nabrawszy odpowiednich wiadomości praktycznych, jak to wychowanie fizyczne w ochronie przeprowadzać należy, zupełnie go potem zaniedbują z wielką szkodą dla dzieci.

W obecnej chwili właśnie sekcja wychowania przedszkolnego min. W. R. i O. P. zajęta jest sprawą opracowania programu dla szkół ochroniarskich. Sądzę, iż na czasie byłoby poruszyć sprawę higieny i wychowania fizycznego w tych szkołach ochroniarskich. Ponieważ baczenie na stronę fizyczną dziecka powinno być w ochronie nie mniejsze niż na stronę duchową, przeto i sprawa higieny i wychowania fizycznego powinna w tych szkołach zająć odpowiednie do jej ważności stanowisko. Ażeby wszakże ochroniarki mogły z korzyścią uczyć się, powinny wstępować do szkoły z odpowiednim przygotowaniem, równem co najmniej kursowi szkoły powszechnej lub trzem klasom szkoły średniej. Kandydatki, które nie mogą wykazać się odpowiednimi świadectwami, powinny zdawać egzamin z tego kursu w odpowiednich szkołach państwowych. Te, które egzaminu tego nie zdadzą, a ujawniają odpowiednie zdolności wychowawcze, powinny rok unieszczać do szkoły przygotowawczej, która powinna istnieć przy każdej szkole ochroniarskiej. Dopiero po roku zajęć w takiej klasie mogą wstępować według uznania ciała pedagogicznego do właściwej szkoły ochroniarskiej.

Program zajęć w szkole ochro-

niarskiej z zakresu higieny i wychowania fizycznego przedstawiam sobie w sposób następujący: budowa ciała człowieka, czynności poszczególnych narządów ciała ludzkiego, przyczem wykładający obowiązany jest przy każdym narządzie zestawiać ustrój dorosłego z ustrojem dziecięcym, podkreślając różnicę zarówno w budowie jak i w czynnościach. Mówiąc o higienie osobistej uczący obowiązany jest równolegle przeprowadzać porównanie ustroju dojrzałego z ustrojem dziecka i podkreślać na każdym miejscu właściwość higieny wieku dziecięcego. W ten sposób uczenice w ciągu roku powinny nabrać dokładnego pojęcia o budowie zarówno dorosłego jak i dziecka. Samo przez się rozumie się, że wykłady takie muszą być obficie poglądowo ilustrowane.

Do zakresu wykładów teoretycznych odniósłbym również pogadanki o rzeczach z zakresu anatomji, fizjologii i higieny. Pogadanki takie ilustrowane często praktycznymi wskazówkami powinny być wprowadzone w drugim roku nauczania, co da uczniom możność przypomnienia sobie i utrwalenia zdobytych w pierwszym roku wiadomości, a jednocześnie da im materiał do pogadańk późniejszych z dziećmi w ochronie. Na te przedmioty powinny być poświęcone w 2-im roku 2 godziny, w 3-im 1 godz. tyg., jeżeli przyjmiemy trzyletni kurs szkoły ochroniarskiej.

Na pogadanki kładłbym szczególny nacisk i przypisywałbym im szczególnie doniosłe znaczenie, gdyż 1) przypominałyby stale ochroniarkom o wielkiej doniosłości higieny w wieku dziecięcym, 2) pogadanki z dziećmi o czystości i porządku, o ciele ludzkim i czynnościach różnych narządów od wczesnego dzieciństwa zaprawiałyby umysł do zwracania uwagi na różne sprawy, związane z higieną i do wprowadzenia w życie tych zasad. Z własnego doświadczenia wiemy, że różne uwagi i zdania, które w tym okresie życia zapadają w umysł dziecka, nabierają cech

prawd i dogmatów, których się święcie człowiek nieraz przez całe życie trzyma. Oprócz pogadanek z dziedziny anatomji, fizjologii i higieny w 3-im roku nauczania w szkołach ochroniarskich wprowadziłbym również naukę higieny ogólnej, przyczem na szczególne uwzględnienie zasługiwałby rozdział o chorobach zakaźnych w wieku dziecięcym, na odżywianie dziecka i na higienę pracy w tym okresie życia.

Co do strony praktycznej nauczania higieny w szkołach ochroniarskich to przedewszystkiem uczenice z ochron powinny przejść półroczny kurs praktyczny w szpitalach dziecięcych, w oddziale ambulatoryjnym, gdzie przyjrzałyby się różnym objawom chorób zakaźnych i włożyłyby się w poznawanie najważniejszych; w oddziale chirurgicznym, gdzieby nabrały pojęcia o zasadach czystości i sposobach urzeczywistniania jej, wreszcie gdzie nauczyłyby się robienia najprostszyc opatrunków; w oddziale wewnętrznym, gdzie nauczyłyby się pielęgnowania dzieci w chorobie. Praktyczne zajęcia w szpitalach dziecięcych powinny być wprowadzone w końcu 3-go. roku nauczania.

Specjalną uwagę w szkołach ochroniarskich należy poświęcić wychowaniu fizycznemu w zastosowaniu do wieku dziecięcego. I w tym zakresie należałoby również połączyć teorię z praktyką. Teoria powinna obejmować wykłady o właściwościach układu kostnego i mięśniowego dziecka, o najprostszyc i najważniejszych ćwiczeniach fizycznych, które w wieku dziecięcym prowadzić należy, a więc: ćwiczeniach oddechowych, ćwiczeniach, prostujących kręgosłup. Tu również powinna być omówiona sprawa konieczności kolejnego następstwa ruchu i spoczynku, przyczem umysł uczenic powinien być skierowany na wyszukiwanie takich gier i zabaw, które owe ruchy szczególnie uwzględniają. Ćwiczenia praktyczne polegałyby na wprowadzeniu lekcji gimnastyki przynajmniej 2 go-

dziny tygodniowo, przyczem nauczyciel powinien podkreślać, które z ćwiczeń, robionych przez uczenice, nadają się w wieku przedszkolnym.

Lekcje praktyczne z wychowania fizycznego w ochronach wzorowych gdzieby uczenice pod kierunkiem doświadczzonej nauczycielki wychowania fizycznego prowadziły zabawy i gry, dopełnić powinny całokształt wychowania w szkołach ochroniarskich.

Należy przypuszczać, że tak przygotowane ochroniarki mogłyby być doskonałemi pionierkami higieny i wychowania fizycznego w ochronach.

Organizacja pomocy żywnościowej.

Magistrat w Łodzi otrzymał od Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, Fundacji dla dzieci Europy następujące pismo:

Z powodu powolnego powrotu do normalnych warunków ekonomicznych, krajów Środkowej i Wschodniej Europy, daje się odczuć zatrwajający brak artykułów spożywczych w tych krajach, zwłaszcza w Czecho-Słowacji, na Węgrzech i w Polsce.

Mieszkańcy Polski i wymienionych krajów, zwracali się wielokrotnie o pomoc do swych krewnych, lub przyjaciół w Ameryce. Prawie we wszystkich wypadkach, osoba, otrzymująca takie wezwanie, starała się, w miarę możliwości, prośbie zadośćuczynić.

Jedni przesyłali z Ameryki przekazy pieniężne, inni robili zakupy żywności i w mniejszych, lub większych ilościach przesyłali swym krewnym, lub przyjaciołom do Środkowej i Wschodniej Europy. Niestety, żaden z tych sposobów nie okazał się skutecznym. Przekazy pieniężne kupowane były w markach polskich, po kursie bieżącym w Ameryce, lecz po przybyciu tego przekazu pieniężnego do Polski okazywało się, że marka stoi daleko niżej. Nawet w wypadkach, kiedy przekazy pienięż-

ne były skuteczniejsze w dolarach i w Ameryce. przypuśćmy, można byłoby nabyć pewną ilość żywności, już po miesiącu, lub więcej w Polsce, wskutek ciągłego wzrostu cen, nabywało się o wiele mniej. Pozatem przekazy pieniężne powodują wzrost cen, zwiększając siłę kupna między mieszkańcami, bez odpowiedniego zwiększenia zapasów żywności.—

Przekazy na posyłki dla miejscowej lub zbiorowej dostawy, okazały się jeszcze mniej pożyteczne. Koszty opakowania, asekuracji i frachtu na tak małą dostawę, podnoszą cenę przysyłanej żywności do tego stopnia, że staje się ona niemal niedostępna. Pozatem, wobec obecnego braku tonażu wogóle w Środkowej i Wschodniej Europie, ryzyko straty jest tak wielkie, że czyni i także przesyłki niewskazanymi.

W poszukiwaniu sposobu zwiększenia zapasu żywności w Środkowej i Wschodniej Europie, jak też umożliwienia tym osobnikom w Ameryce, którzy posiadają krewnych lub przyjaciół w wyżej wymienionych krajach, okazania pomocy kosztem umiarkowanym, pan Hoover powziął plan dostarczania paczek żywnościowych Polsce przez Amerykańską Składnicę Ratunkową, która będzie operowała łącznie z Amerykańskim Wydziałem Ratunkowym, Fundacją dla Dzieci ze składów, znajdujących się w Środkowej i Wschodniej Europie; żywność będzie wydawaną za okazaniem przekazów żywnościowych, sprzedawanych w Ameryce; przekazy te są dwóch wysokości: 10—o i 50—o dolarowe.

Wielkie ilości tej żywności już do nas przybyły, a jeszcze większe w Gdańsku oczekują wysłania do Polski.—

Dzięki moralnemu poparciu Rządu Stanów Zjednoczonych, pan Hoover mógł zakupić te zapasy po bardzo niskiej cenie i dostawia je do Polski po cenie kosztu, plus minimalna dodatkowa opłata za przesyłkę. Nie jest to przedsiębiorstwo handlowe i organizator niema zamiaru robienia

zysków. Jednakże, o ile osiągnięto by jakiegokolwiek zyski, te będą one oddane przez Amerykańską Składnicę Ratunkową Amerykańskiemu Wydziałowi Ratunkowemu Fundacji dla Dzieci Europy dla dalszej akcji i odżywiania dzieci.

Zawartość paczek jest określona w ten sposób, że ta sama ilość żywności będzie wydana w Polsce, jaka jest zaznaczona w przekazie, bez względu na to, czy wręczenie odbędzie się w trzydzieści, czy w dziewięćdziesiąt dni po kupieniu przekazu.

W oddzielnej kopercie wysyłamy W. Panu zapas cyrkularzy, wyjaśniających szczegółowo plan pana Hoover'a, razem z pocztówkami dla przesyłania do Stanów Zjednoczonych i znaczną ilość plakat, dla celów reklamowych. Niewątpliwie są w mieście W. Pana osoby, mające przyjaciół, znajomych w Stanach Zjednoczonych, od których pragnęłyby otrzymać pomoc; jesteśmy przekonani, że W. Pan chętnie poprze tę akcję ratowniczą, uplanowaną przez p. Hoover'a, rozpowszechniając ją należycie w swej gminie.—

W. Panowie zauważają, że wielka ilość kopert, zawierających cyrkularze i pocztówki, została zaopatrzona w znaczki pocztowe, a to dla ułatwienia rozdania tych pocztówek i cyrkularzy. Zbytecznym jest zaznaczać, że plakaty powinny być umieszczane w widocznych miejscach w mieście, dlatego aby mogły być widziane przez całą ludność.

Ponieważ jest niewykonalnym dla nas skomunikowanie się z miastami, mającymi poniżej 5.000 mieszkańców, przeto mamy zaszczyt prosić o rozesłanie części cyrkularzy, pocztówek i plakatów, o ileby takowe zbywały W. Panom, do Magistratów tych miast, aby mogły one podać tę sprawę do wiadomości publicznej.

Bylibyśmy radzi, gdyby W. Panowie, o ile to nie jest za wielkim dla nich ciężarem, zechcieli wskazać osobom interesowanym by zwracali

pocztówki po należytem ich wypełnieniu, celem hurtowego przesyłania takowych pod naszym adresem. Jeżeli WPanowie zechcą to uczynić, pronomalibyśmy uprzejmie nadsyłać nam te pocztówki co dwa tygodnie, abyśmy je mogli wysyłać do Stanów Zjednoczonych z możliwie małą stratą czasu.

Zapewniamy WPanów o naszej szczerzej wdzięczności za wszystko, co WPanowie zechcą uczynić dla ułatwienia nam popularyzacji tej akcji ratowniczej pana Hoovera i radzibyśmy otrzymać od WPanów wiadomości o rezultatach, osiągniętych w gminie WPanów.

**Amerykański
Skład Ratunkowy.**

Kronika Miejska.

— **Brak węgla.** Katastrofa węglowa przybiera coraz większe rozmiary. Magistrat m. Łodzi wysłał do Państwowego Urzędu Węglowego depeşe następującą: Wskutek braku węgla piekarnie staną. Szpitale od tygodnia nie otrzymują węgla i pracują resztkami zapasów. Od czterech dni nie otrzymaliśmy ani jednego wagonu place puste. Prosimy o natychmiastowe telegraficzne za dysponowanie w Sosnowcu wysyłki węgla do Łodzi.

Brak węgla i połączona z nim groźba zamknięcia piekarni może wywołać istotną klęskę społeczną. Spodziewamy się, iż właściwe władze zarządzą w jaknajszyszym czasie dostawę węgla dla Łodzi.

— **W sprawie dostawy ziemniaków.** P. U. Z. A. P. P. udzielił Magistratowi, m. Łodzi zezwolenia na zakup ziemniaków w powiatach kolskim, niezawskim, włocławskim i łęczyckim dokąd też Wydział Zapro wiantownia delegował przedstawicieli, przesyłając równocześnie starostom odnośnych powiatów odpisy poleceń Urzędu Ziemińskiego. W powyższej sprawie otrzymał Magistrat następujące informacje: a) Wła-

ściciele ziemscy żądają za ziemniaki po 120 marek za korzec na miejscu za cenę zaś wyznaczoną przez Ministerstwo Aprowizacji absolutnie ziemniaków nabyć nie można. b) Starostowie nie chcą stemplować listów przewozowych, nie znając dowodów, że za ziemniaki nie płacono drożej, jak cenę wyznaczoną przez Ministerstwo. Utrudnia również zakup i ten szczegół, że władze wojskowe płać za ziemniaki każdą żadaną cenę i niezależne są odstemplowania listów przewozowych przez Starostów. Nadmienić należy że w niektórych powiatach, jak: w włocławskim i łęczyckim, ziemniaków prawie już niema. Magistrat zwrócił się do ministerstwa Aprowizacji z ponowną i usilną prośbą o udzielenie mu możności zakupu w powiatach słupeckim i konińskim, lecz z prawem transportu przez Strzaków, w ostatecznym zaś razie drogę wodną przez Gopło. Nawet jednak w tym wypadku Wydział Zapro wiantowania Miasta nie widzi możności zaopatrzenia ludności w ten najniezbędniejszy produkt codziennej potrzeby, albowiem przekraczać cen maksymalnych nie można, producenci zaś w przeznaczonych cenach sprzedawać ziemniaków nie mają zamiaru.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** W związku z okólnikiem Min. W. R. i O. P. o przedstawienie gminom politycznym miejskim i wiejskim, przez urzędy stanu cywilnego kwartalnych wykazów i zarejestrowanych ślubów, urodzeń i zgonów przewodniczący Wydziału dla spraw stanu cywilnego Prezydent Rzewski wystosował pismo do władz, czy postanowienie b. Rady Państwa z r. 1882 według którego do wykazów mają być również dołączone skróty metryk ślubów, urodzeń i zgonów zostaje uchylone, co zwolniłoby magistraty od dość uciążliwej korespondencji i zbytecznych kosztów.



OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 120-go (kwiecień) uprawnieni są do nabycia:

2 funt soli białej	na zasadzie odcinka № 1
1 „ chleba	„ „ „ „ 18
1 „ „	„ „ „ „ 19
2 „ „	„ „ „ „ 20

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1920 r.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 marca 1920 roku odbyło się losowanie obligacji miejskich I-ej emisji. Wypłatę należności za wylosowane obligacje uskutecznić będzie, poczynając od dnia 1 sierpnia 1920 r. Główna Kasa Miejska, po uprzednim złożeniu obligacji wraz z odnośnemi w Oddziale Finansów i Kontroli, Plac Wolności № 14, parter, pokój № 1 gdzie również nabyć można tabele wylosowanych obligacyj.

MAGISTRAT.

Ogłoszenie.

Wobec zakończenia roku budżetowego 1919/20 w dniu 31. marca 1920 r. niniejszym wzywa się wszystkich tych, którym należą się jakiegokolwiek sumy od Magistratu m. Łodzi, aby w terminie 2-ty godniowym od daty dzisiejszej zgłosili się do Głównej Kasy Miejskiej, Plac Wolności № 14, w podwórzu, po odbiór swych należności.—

Łódź, dnia 15. kwietnia 1920 roku.

MAGISTRAT.

ZAWIADOMIENIE:

Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi przygotowuje obecnie plan regulacji i zabudowy, miasta do którego na zasadzie rozporządzenia z dnia 29. listopada 1916 r. stosować się winni właściciele posesji. Dla uniknięcia zwłoki i straty pieniędzy na przerabianie planów, dotyczących wznoszenia wszelkich nowych i przerabiania istniejących budynków jak również parcelacji, komasacji oraz przeprowadzenia nowych lub zamiany istniejących arterji komunikacyjnych i zieleniów, zainteresowani zechcą się zwracać aż do czasu opublikowania tych planów i nowej ustawy budowlanej do Wydziału Budownictwa dla otrzymania wyciągu z planu miasta w 2 egz. z oznaczeniem linii regulacyjnej i wysokości chodnika przed daną posesją. Istnych wskazówek pod tym względem udziela Oddział Zabudowy Miasta, Piarowicza № 5 — III p., we wtorki od 1—3 po poł.

Magistrat

Wydział Budownictwa.

Licytacje przymusowe.

W środę dnia 21 kwietnia r. b. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godziną 9 a 4 przed poł. ul. Drewnowska 22, Siekiewicza 6, Dobra 6, Brzeska 29, Fajfra 7, Rajtera 13, Dolna 14, Polna Radogoszcz 24, Chłodna 12, Długa 31, Al. 1 Maja 23, Piotrkowska 10, 39, Cegielniana 66, Kilińskiego 15.

W czwartek 22 kwietnia r. b. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach.

Między godz. 9 a 4 przed południem ul. Sienkiewicza 9, Dzielna 20, Kilińskiego 121, 121, Przejazd 30, Kilińskiego 161, Leśna 15 Rzgowska 31, Smocza 10, Kamienna Chojny, Płocka 42, Skierniewicka 3, Emilji 18, Przędzalniana 86, Słowiańska 23.

MIEJSKI URZĄD SEKWESTRACYJNY.